

Wspomnienia gryfickiego harcerza

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 45 (345) Rok VII 10.11.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538a



GRYFCOMP
Sebastian Paszkowski

Pomoc komputerowa
DOJAZD DO KLIENTA!!!
(Gryfice i okolice)
tel. 607 355 157
Więcej na: www.gryfcomp.pl

Dzkie
wysypisko
w centrum
miasta

Burmistrz Gryfic zarabia więcej od prezydenta Szczecina. Czy tu żyją głupszy wyborcy?



Burmistrz Gryfic Andrzej Szczygiel
zarabia łącznie 12.362,20 zł.



Prezydent Szczecina Piotr Krzystek
zarabia miesięcznie 12 265 zł.



Starosta Gryficki Kazimierz Sać za-
robił w 2010 roku 206.690 zł.



Zdzisław Matuszewicz - burmistrz
Trzebiatowa, zarabia 9.100 zł.

Odznaczenia za misje w Iraku i Afganistanie



Nauka Jazdy Konnej

Rajdy Konne

HUSSE - szwedzka
karma dla psów i kotów
Dostawa - GRATIS

cena od 6,45 zł/kg
(24% białka)

Zielonka k/ Mechowa

tel. 693 996 009



- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

O dobrej pracy też piszcie

- To trzeba widzieć i to trzeba docenić - mówi pani Alicja M. - że przez tyle lat nie można było zrobić porządku na starym cmentarzu, a teraz zrobiono. Alejki zrobiono, pozamiatają tylko, bo na razie jest żwir dla uszczelnienia kostek pobruku. I wiecie ile ludzi jest zadowolonych z tego? Przecież we Wszystkich Świętych najczęściej padał deszcz lub śnieg, bo to taka pogoda listopadowa, i w tym błocie się chodziło. Między grobami za-deptywano kwiaty, bo z górki jak się szło, to woda płynęła, robiła się breja, a przecież tyle ludzi tam chodziło. A teraz wreszcie suchą nogą możemy przejść i z kimkolwiek bym nie rozmawiała, to ludzie są szczęśliwi. Wreszcie się doczekaliśmy, zwłaszcza, że na nowym

cmentarzu od razu zrobiono alejki i wszystko było w porządku. A ten stary cmentarz był taki biedny. Jak się „chłopcy” z ZGK wzięli do roboty, to naprawdę, aż przyjemnie tam się idzie. To jest fajna sprawa. Dotrzymali słowa. Pytałam czy będzie to zrobione, bo oni w ubiegłym roku modernizację zaczęli, a później zima ich zaskoczyła. Ale obiecali, że zrobią i prace dokończą w 2011 roku. Właściwie to prace zakończyli tak na styk, bo we wrześniu jeszcze nic się tam nie działo. Przyszedł październik, wysłano dwie lub trzy ekipy do pracy i wyszło idealnie. Teraz nie ma problemu, pod górkę i z górki przynieść wodę, czy wynieść śmieci. Chciałoby teraz na Wszystkich Świętych z kwiatami czy zniczami człowiek szedł spokojnie, już nie musiał brnąć w błocie. A ludzi prze-

cież mnóstwo i to powinno się widzieć i o takich sprawach pisać. Trzeba widzieć to, co jest dobre - naprawdę. Bo to mobilizuje ludzi, kilka ciepłych słów to jest taka pozyteczna sprawa, co ludzi zachęca do lepszej pracy, do większego wysiłku. Wydaje się, że to jest bardzo potrzebne. A nie tylko ciągle: tu macie dziury w chodniku, tu skarga, tam skarga. Nie. Trzeba widzieć pozytywy.

Teraz suchą nogą można przejść cały stary cmentarz wzdłuż i wszerz. Teraz to nawet na spacer można tam iść, bo jest się daleko od tego całego zgiełku. Ludzie, którzy często są na cmentarzu, przy grobach bliskich, bardzo to doceniają, bo to jest naprawdę duża sprawa. Chłopcy z ZGK po wodzą dyrektora Witolda Heilika dotrzymali słowa. Alejki oświetlone, to nawet o

zmroku spokojnie tam można pójść, tym bardziej, że są zainstalowane kamery. Jest czysto i naprawdę jest super na starym cmentarzu. Przecież widzę, bo też często jestem przy grobach bliskich i na pewno bardzo się cieszę ze zmian, jakie wykonał ZGK.

Wysłuchała i zapisała M.

Ps.

Pani Alicja M. ma rację, że dużo dobrego stało się za sprawą ZGK na starym cmentarzu. Z jednym się jednak nie zgodzimy a mianowicie z tym, że o ZGK nie piszemy. Piszemy i to to dużo i zawsze w samych superlatywach, bo zwyczajnie doceniamy ich pracę i organizację tej pracy. A o dziurach w chodnikach i nadal będziemy pisać, bo tutaj chodzi o bezpieczeństwo nas wszystkich. M

Wodolejstwo na tym samym terenie

Czy ktoś jeszcze pamięta, takie wydanie „Panoramy gryfickiej”, w której było zamieszczone zdjęcie starosty Kazimierza Sacia stojącego w zielsku na tle Cukrowni Gryfice, wskazującego kierunek na Trzebiatów? Czy ktoś jeszcze pamięta? Ile wody popłynęło w tamtym wywiadzie, udzielonym przez starostę red. naczelnemu śp. W. W. Schmidtowi? Jak nie pamięta, to niech sięgnie po najnowsze wydanie gazety ks. Sylwestra Marculi „Nasz głos z wybrzeża”. Tam, na stronie 8., udziela wywiadu v-ce starosta Gryfic Przemysław Kowalewski. To nie pomyłka, jak byk tam napisano v- ce starosta Gryfic Przemysław Kowalewski. Otóż tenże v-ce starosta informuje w wywiadzie o swoich wizjach dotyczących rozwoju Gminy Gryfice. Marzy się v-ce staroście, jak poprzednio staroście Saciowi, park przemysłowy przy szosie trzebiatowskiej. Twierdzi, że teren jest, hektary są, zapominając przy tym, że sam w reklamówce pt. „Nowoczesna Gmina Gryfice” wyliczył, iż do dyspozycji Gminy Gryfice jest 20, 22 ha terenów inwestycyjnych, na które składa się 9 działek. Jaki to park przemysłowy może powstać na 20 hektarach? - dobre pastwisko dla stada baranów to i owszem, ale nie park przemysłowy, tym bardziej, że gminne tereny inwestycyjne znajdują się w okolicy Niekładzia, Prusinowa i w pobliżu

czy nawet obok szosy trzebiatowskiej.

Porównywanie powiatu gołeniewskiego do możliwości inwestycyjnych naszej gminy, to już nawet przedszkolaka rozśmieszy. Ale w wywiadzie v-ce starosty Gryfic Przemysława Kowalewskiego jest coś, co zasługuje na uwagę; otóż mówi on: „Podczas najbliższej sesji rady (nie wiadomo, której, powiatowej czy gminnej) chciałbym wprowadzić uchwałę, która zagwarantuje ulgi podatkowe dla przedsiębiorców” i dalej mówi: „Prawo powinno być po stronie przedsiębiorców. Jeżeli osoba prowadząca działalność chce inwestować w naszej gminie, będzie zwolniona z podatku od nieruchomości przez okres 5 lat. Jeśli pojawią się inwestorzy, będziemy walczyli o to, aby pozyskali strefę ekonomiczną”.

Inwestor postawi jakiś namiot na rżysku czy łące, podatku od nieruchomości płacić nie będzie, po 5 latach namiot zwinie i wyjedzie albo pod inną nazwą postawi następny i tak będzie trwało bez korzyści dla naszej gminy. Życzę sobie i mieszkańcom naszej gminy, żeby geniusz od wodolejstwa, czyli v-ce starosta Gryfic Przemysław Kowalewski wrócił tam, skąd przybył, a do spraw Gminy Gryfice i jej rozwoju się nie wtrącał.

W nr. 3 z dnia 22 lipca br. w tygodniku regionalnym pod redakcją ks. S. Marculi „Głos Wybrzeża”, też na stronie 8., niejaki zastępca burmi-

stra Gryfic Pan Przemysław Kowalewski opowiadał o ponad milionie złotych na drzewa. W opowieści tej informuje, że Stowarzyszenie Gaja napisało duży projekt, który ma przynieść krocie z Unii Europejskiej na ratowanie drzewostanu w gminie Gryfice i gminie Trzebiatów. Że wspólnie będą ratowane aleja kasztanowców w Barkowie i aleja grabowa w Rybokartach. I takie inne bzdury, bzdury, bo alei grabowej w Rybokartach nigdzie nie ma, jest kilka grabów, ale nikt się nimi nie interesował. O ponad milionie na drzewa słuch zaginęła i bez milionów mieszkańcy ul. Trzygłowskiej ratują swoje kasztanowce tak jak mogą, czyli zgrabiając i paląc liście.

Pojawiła się jednak informacja w TVP Szczecin, że województwo wyda 100 milionów złotych na budowę i przebudowę przepławek na rzekach w województwie zachodniopomorskim. Wśród tych rzek nie ma rzeki Regi, a jak wiadomo rybki na tarło płyną w górę rzeki, o czym zaświadczyć mogą ci, co rybki łowią np. w Trzebiatowie, a i u nas bacznie wodospad obserwują. Gdzie Pan był panie wiceburmistrz Kowalewski, że taką kasę pan przeoczył dla Gminy Gryfice, gdzie pan był, że na Redze ani jedna przepławka nie zostanie wykonana? Swoją drogą, to niech ktoś wreszcie wyjaśni, kim właściwie jest ten pan Kowalewski: burmistrzem Gryfic?, bo tak przedstawia go starosta Sać np. w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława

Chrobrego czy v- ce starostą bez wiedzy starosty? Czytelnik

Broje Gryfice Karnice Płoty Rowal Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).
Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

Nie pomogły wybory i policjant



(PŁOTY) W sobotę pojechałem do Wicimic i Modlimowa. Pojechałem zobaczyć, czy naprawiono chodnik, o którym pisałem kilka miesięcy temu. Już mi przed sklepem mówili ludzie: - Panie, gdzie tam, rozwalone dalej, i wybory też nie pomogły, ani mili... policjant, co blisko mieszka.

Mieli rację. Widok oplakany. Winien remontowych zaniedbań jest Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Płotach, a konkretnie jego dyrektor Stanisław Wojsznis, a jeszcze konkretniej to następny magister inżynier pan Mazur, zastępca Wojsznisa, i co pikantne... mieszkaniec Wicimic. Mają faceci tupet - tak nie szanować ludzi (obywateli, wyborców) to rzadkość, a może i nie rzadkość.

Jadąc do Modlimowa, tuż po skręcie z krajowej „szóstki”, wjeżdżam w takie dziury, że ograniczenie do 40 km powinno stać o wiele bliżej tejże szóstki, a nie kilkanaście metrów przed zabudowaniami wsi (co tu się będzie działo wiosną?!).

Wolno i jeszcze wolniej podjeżdżam pod szkołę, a tu niespodzianka! Pełna iluminacja. Jest godzina gdzieś po ósmej, słońce świeci w najlepsze, a tu wszystkie lampiony wokół szkoły, stylowe - nie powiem, oświetlają oświatę. No cóż, tak ich oświeciło, że posnęli, a może przy becce okowity? Ciekawe, czy częste to zjawisko w tych stronach?

Aha, będąc w Wicimicach, zauważyłem w sklepie stos Trybuny Ludu - darmowej dla ludu - sic! (jako taki tytuł pasuje mi najbardziej). Ano wziąłem jedną, no i... lipa. Myślałem, że sobie poczytam, a tu same reklamy. Dobrze jeszcze, że do podpałki w piecu się nadaje, ale to już „wina” papieru. A swoją drogą do wydawania takiej gazety wystarczy sam drukarz.

Zacząłem od Wicimic i skończyłem na Wicimicach. Jakbym jeszcze dodał, że Siatecki to były uczeń byłej szkoły w Wicimicach, to... to by było - jak mawiał profesor mniemologii stosowanej - na tyle. ANRA

Przechwycili narkotyki warte 600 tys. złotych



4 listopada funkcjonariusze Straży Granicznej z Rewala (Morski Oddział SG) przechwycili prawie 15 kg marihuany o szacunkowej wartości ponad pół miliona złotych. Narkotyki ukryto w zbiorniku paliwa samochodu Volkswagen Transporter.

Funkcjonariusze w pobliżu Nowogardu zatrzymali do kontroli drogowej samochód kierowany przez 42-letniego mieszkańca Łodzi. Ponieważ pies służbowy, szkolony do wykrywania narkotyków, oznaczył pojazd, funkcjonariusze przystąpili do szczegółowej kontroli, w wyniku której ujawnili 42 owinięte w folię pakunki pras-

wanej marihuany, o łącznej wadze prawie 15 kg.

Kierowca pojazdu został zatrzymany. Zatrzymano także 42-letniego mieszkańca Drawska Pomorskiego i 27-letniego mieszkańca powiatu gryfickiego, którzy mogą mieć związek z handlem narkotykami. (o)

**Zatrudnię
serwisanta sprzętu
komputerowego
oraz drobnej elektroniki
w Trzebiatowie.**

Osoby zainteresowane proszone są o przesłanie swoich CV na adres e-mail: biuro@telpc.pl
Tel. 791-150-140

**PROMOCYJNA
sprzedaż warzyw!!!**

**Marchew, pietruszka,
seler, cebula, ziemniaki**
Opakowania po 5, 10 kg

Suszarnia Dalno przy drodze 147,
3 km od Łobza w kierunku Dobrej
Tel. 606 204 258

ZDB Usługi budowlane

W ZAKRESIE:

Nadzoru budowlanego,
kosztorysowania,
przebiegów okresowych
budynków

TEL. 605 88 98 46

**Willa Zbyszko
HOTEL
Restauracja**
600 045-151, 795 475 458
www.willa-zbyszko.pl
UL. T KOŚCIUSZKI 16K

Willa Zbyszko
Organizuje: **Wesela już od 140 zł/os.**
Imprezy okolicznościowe od 30 zł/os.

**Sylwester
2011/2012**

72-200 NOWOGARD

*Willa Zbyszko w Nowogardzie Serdecznie Zaprasza
na Bal Sylwestrowy*

Zapewniamy świetną zabawę przy orkiestrze do białego rana.

Bogate menu, alkohol, pokaz fajerwerków.

Cena od pary to: 400 zł

Wszystkich chętnych prosimy o kontakt:

Tel. 795 475 458, 600 045 151

Szkoła Jazdy „TAUNUS” Andrzej Skrobiński

**prowadzimy kursy z zakresu Prawa Jazdy
oraz KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH kierowców**

Szkolenie okresowe	- 490 zł
Kwalifikacja wstępna	- 7900 zł
Kwalifikacja wstępna przyspieszona	- 3900 zł
Kwalifikacja wstępna uzupełniająca	- 3500 zł
Kwalifikacja wst. przysp. uzupełniająca	- 1500 zł
Badania lekarskie na miejscu	

Łobez, ul. Drawska 6, tel. 781-063-873, 508-262-914

Dziki wysypisko w centrum miasta



(GRYFICE) Dzwoni telefon; - ZGK nie wywozi śmieci. Mamy zbyt mało pojemników na odpady komunalne. - mówi głos w słuchawce

- Gdzie to jest- pytamy? - Na zapleczu ul. Wojska Polskiego, przy Kamiennej Bramie. Fakt, wysypisko widać z ulicy Leśnej, sterta różnych śmieci widoczna aż nadto. Śmieci leżą obok kontenera, który ma widoczne ślady podpalenia, ale jest sprawny, tyle, że wewnątrz pusty. Z drugiej strony pod murem stoi 5 sztuk prawie pustych pojemników. Wywózką odpadów komunalnych na terenie miasta zajmuje się kilka

firm, w tym także ZGK, ale żadna z nich nie jest zobowiązana do wywożenia śmieci z wysypiska, chociażby dlatego, że śmieciarki są przystosowane do wyładunku pojemników a ręcznego zbierania śmieci. Na wysypisku leżą nie tylko odpady komunalne, jak: chleb, bułki, butelki, opakowania po mleku, ale również świetlówki i tym podobne.

Czy ktoś robi to celowo, bo inaczej wyjaśnić nie można pustych kontenerów na odpady i śmietniska obok nich. Chyba, że kontenery były pełne i ludzie zaczęli wysypywać śmieci obok i po dłuższym czasie zrobiła się pokaźna sterta. Firma pojemniki wywozła, a stertę pozostawiła. Tak też mogło być.

Jakby nie było, śmieci ktoś musi usunąć. M

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Gryficach w godzinach dyżurów redakcji.

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki, wtorki i środy w godz 13.00 - 15.00

(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny

Maria Jakubowska 694-664-745

Gdzie ten gaz?



(GRYFICE) Do wizyty w budynku nr 20 przy ulicy Rapackiego w Gryficach, zaproszono nas telefonicznie, informując jednocześnie, iż mieszkańcy od tygodnia są pozbawieni dopływu gazu.

3 listopada w południe byliśmy na miejscu. Starsze małżeństwo mieszkające jakby w oficynie, poinformowało nas, że panowie TBS-u przed chwilą byli i już jutro przyjdą i wszystko naprawią.

- Na piętrze remontowano mieszkanie, zgłoszono potrzebę założenia ogrzewania centralnego, ale na gaz. Przedstawiony projekt przebudowy zaakceptowano, dopływ gazu do mieszkania zamknięto, by można było założyć nową instalację gazową. Prace wykonano, zgłoszono w gazowni i złożono wniosek o założenie nowego licznika. Licznik założono i wtedy okazało się, że gaz się gdzieś ulatnia. Zamknięto główny zawór i ludzie zostali bez możliwości gotowania. A mieszkańcy w oficynie, ludzie starsi i schorowani, bez możliwości ogrzewania mieszkania, bo oni tylko takowe mieli. - mówi jedna z mieszkanki posesji nr 20. - Ale dzisiaj, po tygodniu gehenny, przywieźli mi kuchenkę elektryczną z TBS-u. Było ich tutaj z dziewięciu, chodzili i znowu sprawdzali, puka-

li, stukali po rurach. Mają przyjść jutro (czwartek, piątek) i wymienić co trzeba. Mamy nadzieję, że wreszcie koszar się skończy. W każdym razie ja dzisiaj ugotuję pierwszy od tygodnia obiad. - mówi.

Wyszło na to, że nasza obecność w tym miejscu była zbyteczna. Gaz będzie. 4 listopada byli, ale stwierdzili, że nic zrobić nie mogą, bo instalacja gazowa jest bardzo stara i muszą ją wymienić całkowicie, bo przecieki dalej są, mimo, iż coś tam wymienili. Kiedy przyjdą? Nie wiadomo, bo w kasie TBS pusto!

Obiecujemy, że w poniedziałek o problem zapytamy w urzędzie miejskim. 7 listopada o godzinie 9. zgłaszamy problem w wydziale planowania przestrzennego i gospodarki gminnej. Podinspektor Alicja Wizerowicz nie wierzy, że coś podobnego, jak odcięcie gazu na tak długi okres, mogło mieć miejsce. Wykonuje telefon do TBS-u. Dyrektor do spraw technicznych informuje, że to prawda. Gazu w budynku nr 20 nie ma, ale bądzie, bo właśnie skierowali tam ekipę remontową. To prawda. Wymieniają cały pion oraz wszystkie rozgałęzienia i mają nadzieję, że do 10 listopada prace zakończą. My też mamy nadzieję, że gazownicy prace odbiorą, nowe liczniki zainstalują, a mieszkańcom nie będzie groził wybuch gazu. M

Burmistrz Gryfic zarabia więcej od prezydenta Szczecina. Czy tu żyją głupszy wyborcy?



Burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł zarabia łącznie **12.362,20 zł.**



Prezydent Szczecina Piotr Krzystek zarabia miesięcznie **12 265 zł.**



Starosta Gryficki Kazimierz Sać zarobił w 2010 roku **206.690 zł.**



Zdzisław Matuszewicz - burmistrz Trzebiatowa, zarabia **9.100 zł.**

(TRZEBIATÓW). Burmistrz Trzebiatowa prócz pracy w urzędzie jest wykładowcą na Uniwersytecie Szczecińskim. Zajęcia z doktorem Zdzisławem Matuszewiczem odbywają się w poniedziałki od godziny 11.00 do 18.00. Czy jest na to zgoda Rady?

W związku z licznymi komentarzami oraz telefonami w sprawie pracy burmistrza Trzebiatowa Zdzisława Matuszewicza na Uniwersytecie Szczecińskim zapytaliśmy samego zainteresowanego.

- Z radnymi rozmawiałem na początku kadencji, pytając, co sądzą o pracy na Uniwersytecie. Mam stałe kontakty ze specjalistami z różnych dziedzin, moi studenci są dziennikarzami, pracują w funduszach – te kontakty są z korzyścią dla gminy. Radni, także z klubu opozycyjnego, byli za tym, abym pozostał na uczelni – powiedział Zdzisław Matuszewicz.

Na swoim blogu wyjaśnił, że na uczelni ma stały kontakt „ze studentami, pracownikami, absolwentami, a wielu z nich to dziennikarze, pracownicy NGO’ów np. zarządzających projektami UE, politycy wszystkich szczebli, urzędnicy różnych instytucji służących samorządowi, także eksperci zajmujący się samorządem. Czy opłacało się z tego rezygnować? Już dziś z tych kontaktów korzystamy. Zdecydo-

wałem zrezygnować z innych, dodatkowych zajęć (Radio Szczecin, TWP) i ograniczyć prace na US do minimum. Jak dotychczas udaje mi się pogodzić wszystkie obowiązki, niestety robię to kosztem mojego urlopu, którego od grudnia 2010 nie miałem”.

Dość częstym argumentem przeciw pracy na uczelni są zarobki, niektórzy (anonimowo) głoszą, że korzyści finansowe z pracy na uczelni przewyższają te z pracy w magistracie. O to również spytaliśmy burmistrza. Z jego wypowiedzi wynika, że na Uniwersytecie Szczecińskim dr **Zdzisław Matuszewicz** zarabia **2.700 zł** miesięcznie plus dodatek stażowy. Jako burmistrz z kolei - **9.100 zł**, na które składa się: wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 5.500 zł, dodatek funkcyjny - 1.500 zł, dodatek specjalny - 30 proc. zasadniczego i dodatku funkcyjnego tj. 2.100 zł.

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (Dz. U. z dnia 27 marca 2009 r.) wynagrodzenie zasadnicze wójta/burmistrza w gminach powyżej 15 tys. do 100 tys. mieszkańców powinno mieścić się w tzw. widełkach od 4.500 do 6.000 zł. Maksymalny poziom dodatku funkcyjnego powinien wynosić z kolei 2.100 zł.

Zgodnie z ustawą maksymalne wynagrodzenie osób zatrudnianych na podstawie wyboru nie może przekroczyć w okresie miesiąca siedmiokrotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw. Ustawa budżetowa na 2011 r.

ustala tę kwotę bazową na 1.766,46 zł. Maksymalne, miesięczne wynagrodzenie wójtów/samorządowych ze wszystkimi składnikami nie może przekraczać **12.365,22 zł.**

Zgodnie z tą ustawą może dochodzić do takich absurdów, że wójt lub burmistrz niewielkiej gminy może zarabiać więcej, niż prezydent wielkiego miasta.

Zarobki innych wójtów

Prezydent Szczecina **Piotr Krzystek** zarabia miesięcznie **12 265 zł.** Dla porównania burmistrz Gryfic **Andrzej Szczygieł** ma uchwalone przez Radę Miejską wynagrodzenie w łącznej wysokości **12.362,20 zł**, czyli więcej niż prezydent Szczecina o 97,20 zł i o 3 zł poniżej maksymalnej stawki. Na wynagrodzenie burmistrza Gryfic składa się: wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 5.990 zł, dodatek funkcyjny - 2.100 zł, dodatek za wieloletnią pracę 20 proc. - 1.198 zł, dodatek specjalny w wysokości 38 proc. naliczany od wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego - 3074,20 zł.

Burmistrz Płotów **Marian Małiński** zarabia miesięcznie **12.100 zł**, czyli jedynie o 165 zł miesięcznie mniej, niż prezydent Szczecina. Na jego zarobki składają się: wynagrodzenie zasadnicze – 5.900 zł, dodatek funkcyjny - 1.900 zł, dodatek specjalny w wysokości 40 proc. - 3.120 zł, dodatek za wysługę lat w wysokości 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego – 1.180 zł.

Niewiele mniej od prezydenta Szczecina zarabia wójt Rewala **Robert Skraburski**, który pobiera miesięcznie **11.746 zł.** Tylko o 519 zł mniej, zważywszy, że wójt zarządza gminą zamieszkałą przez niecałe 4 tysiące mieszkańców (ok. 3600), a prezydent 400-tysięcznym miastem. Różnica w wielkości in-

frastuktury i problemów ogromna, w wynagrodzeniach nieznaczna.

Wynagrodzenie zasadnicze wójta - 5.900 zł, dodatek funkcyjny - 1.900 zł, dodatek specjalny 40 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego - 3.120 zł, dodatek za wieloletnią pracę – 14 proc. wynagrodzenia zasadniczego, czyli 826 zł. Dodatkowo wójt ma miesięczny ryczałt na wyjazdy w gminie prywatnym samochodem w wysokości 300 km miesięcznie.

Jednak i tak te zarobki w okresie rocznym wzrastają dodatkowo o tzw. trzynastą pensję, dodatki za jazdę własnym autem itp. Stąd na przykład starosta gryficki **Kazimierz Sać** zarobił w 2010 roku łącznie **206.690 zł.**

Urzędy dla ludzi, a nie ludzie dla urzędów

Dobrym zwyczajem wprowadzonym w wielu gminach jest wyznaczony dzień dla interesantów. W tym dniu urzędy otwarte są dłużej, a wójtowie przyjmują mieszkańców od godzin porannych do godz. np. 17.00. Wprowadzane są takie praktyki, albowiem spora grupa mieszkańców pracuje i nie jest w stanie dotrzeć do magistratu do godz. 15.00. Jest to również bardzo dobre rozwiązanie dla samych urzędników. Warto więc pomyśleć o wprowadzeniu takiego rozwiązania, uniknie się wówczas nerwowych sytuacji, związanych z tym, że nie zastano burmistrza w urzędzie.

Odpowiadając na tytułowe pytanie - to od **wyborców** i ich przedstawicieli - **radnych** - zależy wysokość zarobków wójtów, burmistrzów i starostów. Skoro uważają, że można w Gryficach, gdzie jest o wiele mniej zadań, niż w Szczecinie, zarabiać więcej, niż płacą. Kosztem wykonanych dla nich samych inwestycji. To chyba jasne. MM

Ławnicy wybrani

(POWIAT) Rady miejskie i gminne wybrały ławników do Sądu Rejonowego w Gryficach na kadencję 2012-2015.

Gryfice

Rada Miejska w Gryficach wybrała siedmioro ławników. Zostali nimi: Irena Aftowicz, Dorota Brązkowska, Elżbieta Duchnowicz, Elżbieta Kaszczyszyn, Grażyna Major, Krystyna Przelaskowska i Tomasz Tumanowicz.

Trzebiatów

W Trzebiatowie radni wybrali ławników na sesji w dniu 27 października 2011 r. Z tej gminy ław-

nikami do Sądu Rejonowego w Gryficach zostali: Jadwiga Gallewska, Henryk Adam Kalinowski, Elżbieta Kaniewicz i Zofia Starańczak.

Ploty

W Płotach wybrano na ławników do Sądu Rejonowego w Gryficach wydziału dla spraw rodzinnych Wiktorię Karską i Beatę Kolanicę.

Karnice

Rada Gminy w Karnicach na ławnika do Sądu Rejonowego w Gryficach do orzekania w sprawach rodzinnych wybrała Barbarę Skukowską. (r)

Opłata za wody opadowe

(TRZEBIATÓW). Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Trzebiatowie opracował taryfę jednolitą za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych z powierzchni, z której odprowadzane są ścieki.



Spośród wszystkich odbiorców usług wyłoniono jedną grupę odbiorców. Ponoszone koszty w przypadku wszystkich odbiorców kształtują się na tym samym poziomie. Rodzaj i sposób zagospodarowania powierzchni, z której odprowadzane są ścieki pochodzące z wód opadowych i roztopowych do urządzeń kanalizacji deszczowej jest zbliżony. Przy rozliczeniach za odprowadzanie ścieków pochodzących z wód opadowych i roztopowych obowiązuje taryfa jednolita cenę usług w zł/mkw. dla wszystkich odbiorców tej usługi. Cena netto za odprowadzenie wód opadowych i roztopowych do kanalizacji wynosi, 38 zł za mkw. netto, (1,49 zł za mkw. brutto).

Tym samym podstawą do naliczenia należności jest wielkość powierzchni, z której odprowadzane są ścieki pochodzące z wód opadowych i roztopowych do urządzeń kanalizacji deszczowej, będących w posiadaniu spółki.

Opłata ponoszona jest miesięcznie, ale faktury nie zawsze muszą być wystawiane w miesięcznych odstępach. Taryfy ustalono tak, aby na ich podstawie oraz na podstawie wielkości powierzchni, możliwe było obliczenie należności w sposób łatwy i przejrzysty dla odbiorcy.

Taką uchwałę rajcy miejscy podjęli podczas październikowej sesji. MM

Artur Oleszkiewicz strażnikiem w Trzebiatowie

(TRZEBIATÓW) Zakończony został konkurs na stanowisko strażnika miejskiego w Trzebiatowie. Na to stanowisko został wybrany

pan Artur Oleszkiewicz z Trzebiatowa, który w drugim etapie konkursu uzyskał najwyższą ilość punktów. (r)

Odznaczenia za misje w Iraku i Afganistanie



9 listopada br. w Pałacu w Trzebiatowie 30 oficerów Wojska Polskiego, którzy służyli na misjach pokojowych poza granicami Polski zostali odznaczeni prezydenckim medalem „Gwiazda Iraku” oraz „Gwiazda Afganistanu”.

Uroczystego wręczenia medali dokonał kmdr Krzysztof Zdonek, szef szkolenia 8 Flotylli Obrony Wybrzeża oraz burmistrz Trzebiatowa Zdzisław Matuszewicz.

- W imieniu całej społeczności Gminy Trzebiatów chciałbym państwu serdecznie pogratulować wypełnienia wzorowo powierzonych

wam misji. Jesteśmy z państwa bardzo dumni - powiedział Zdzisław Matuszewicz.

Odznaczeni oficerowie, w większości mieszkańcy gminy trzebiatowskiej, służyli na misjach Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku oraz misji stabilizacyjnej w Afganistanie.

Gwiazda Iraku i Gwiazda Afganistanu jest polskim odznaczeniem pamiątkowym przyznawanym żołnierzom Sił Zbrojnych i osobom cywilnym, uczestnikom Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku i Afganistanie. Jest jednym z odznaczeń wojskowych, które nadawane są w Polsce w czasie pokoju. UM

Światowy Dzień Walki z Cukrzycą w Trzebiatowie

14 listopada br. o godz. 17.00 w Czytelni Pałacowej odbędzie się spotkanie członków oraz sympatyków Koła PSD w Trzebiatowie z okazji Światowego Dnia Walki z Cukrzycą.

W tym dniu rozpoczniemy również cykl spotkań w ramach warsztatów diabetologicznych wykładem dr. A. Sienkiewicza. W części artystycznej wystąpi chór Cantare z Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury. Myśl przewodnią spotkania: „Nie unikaj wiedzy, dbaj o zdrowie, a będziesz lepiej żyć!”

Tematyka warsztatów w kolejnych spotkaniach:

14.11.2011 godz. 17.00 - Pałac - Wprowadzenie do diabetologii pacjenta.

24.11.2011 godz. 17.00 - Pałac - Co znaczy dobrze prowadzona cukrzyca?

1.12.2011 godz. 17.00 - Pałac - Metody farmakologicznego leczenia cukrzycy.

8.12.2011. godz. 17.00 - Pałac - Ostre powikłania cukrzycy.

15.12.2011 godz. 17.00 - Pałac - Przewlekłe powikłania cukrzycy, możliwości zapobiegania i leczenia. Spotkanie z dietetyczką. Wystawa produktów dla diabetyków, promocja potraw dietetycznych.

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

Ewa Banas

O ściekach sobie, a muzom



(PŁOTY) Piszę o tym ścieku od kilku lat i nic się nie zmienia. Stało się to, co najgorsze - rządzący nie reagują na uwagi tych, którymi rządzą. Demokracja zaczyna być fikcją, a łamanie prawa codziennością.

Zdecydowaliśmy się wraz z naczelnym napisać do burmistrza wniosek o udostępnienie informacji publicznej na ten temat. Obok odpowiedzi: - przyznają państwo, że kuriozalna.

„Dziki” ściek płynie kilka lat, zatruwa środowisko w sposób bezprzykładowy, dewastuje kilkaset metrów dopływ Regi i samą Regę i nic się nie robi, żeby to naprawić. Magister inżynier Wojsznis, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i

Mieszkaniowej w Płotach, tłumaczył mi kilka lat temu, że ten ściek to: - panie Andrzeju płynie aż z Sowna i naprawa tego stanu rzeczy to duża inwestycja, a pieniędzy nie ma. Bajer to mają opanowany, mówią to z taką miną, jakby im krwawiło serce, a jak się odwróca to chichoczą pod nosem i pędzą do kasy po dietę (radnego). Człowiek staje się często zgryźliwy, gdy widzi jak bezczelnie rządzący kłamią i jak niskie instynkty nimi kierują. Co na to następny magister inżynier Kolanica (też radny, tak jak poprzedni), kierownik referatu m.in. ochrony środowiska w gminie?

Następny kwiatek, to gdzie odprowadza się ścieki w Płotach - w następnym numerze tygodnika. A

Reklama na słupach

(GRYFICE) To, że Gryfice zmieniają się jako miasto na lepsze, doceniają i widzą powracający turyści, my jako tubylcy raczej tego nie dostrzegamy. Ale jak widzimy, że wspólne dobro zaczyna się traktować jak coś, co można niszczyć, to reagujemy.

Dlatego też zwracamy uwagę stróżom prawa w Gryficach, w szczególności Straży Miejskiej, na niszczenie jakby nie było nowych słupów oświetleniowych. Nie może być tak, że prawie każdy z nich jest zaklejony czy oklejony jakąś reklamą. Alejka „pocztowa” została zmodernizowana w 2010 roku, ZGK położył polbruk, nową linię oświetleniową, zamontowano stylowe ławeczki, nasadzone krzewy. A jak to wygląda po roku? Na każdym słupie oświetleniowym roi się od reklam i informacji np. o sprzedaży domów, o poszukiwaniu nian



dla dziecka, o najlepszych i najszybszych kredytach. Podane są adresy i numery telefonów, wystarczy, że panowie ze Straży Miejskiej przejdą się tą alejką, a budżet gminy wzrośnie. Dość pobłażania bezmyślności; za niszczenie wspólnego dobra powinni płacić wszyscy ci, którzy cokolwiek na słupach zamieszczają, a od tego, by płacili, mamy właśnie Straż Miejską. M

URZĄD MIEJSKI W PŁOTACH
PLAC KONSTYTUCJI 3 MAJA 1, 72-310 PŁOTY
tel. (91) 3851415 fax (91) 3851866 e-mail: um@ploty.pl http://www.ploty.pl NIP 857-10-02-410
ROŚID.6232.20.2011.BK Płoty, dnia 15. 04. 2011 r.

Pan
Andrzej Ardziński

72 - 310 Płoty

Odpowiadając na Pana wniosek o udostępnienie informacji publicznej - „kto odprowadza ścieki do bezpośredniego dopływu Regi przy łączniku ul. Dworcowej i ul. Kolejowej w Płotach informuje, że służby komunalne w trakcie kontroli sieci kanalizacyjnej ujawniły nie zaewidencjonowane szambo.

W chwili obecnej można określić, że był to „stary” przelew z szamba i ta usterka zostanie usunięta.

BURMISTRZ

mgr inż. Wojciech Wojsznis

Do wiadomości:

1. Straż Miejska w Płotach

Otrzymują:

Kradli przęsła ogrodzeniowe

(TRZEBIATÓW) Trzebiatowscy kryminalni zatrzymali dwóch sprawców kradzieży kilkunastu przęsł ogrodzeniowych wartości 800 złotych.

Do zdarzenia doszło w minionym tygodniu przy ul. Kilińskiego w Trzebiatowie. Pokrzywdzony zgłosił, iż nieznanymi sprawcami dokonano na jego szkodę kradzieży 14 sztuk przęsł ogrodzeniowych wartości 800 złotych.

Trzebiatowscy kryminalni w wyniku podjętych czynności ustalili i zatrzymali w dniu 2 listopada dwóch sprawców tej kradzieży. Okazali się nimi mieszkańcy powiatu gryfickiego w wieku 19 i 20 lat. Zostali przewiezieni do policyjnego aresztu. Za popełnione przestępstwo zgodnie z Kodeksem Karnym grozi im do 5 lat więzienia. Policjanci odzyskali w całości skradzione mienie, które trafiło z powrotem do właściciela. (kp)

PIP kontra PUP

W Sądzie Rejonowym w Gryficach, Wydział Karny, 8 listopada odbyła się kolejna rozprawa z powództwa Państwowej Inspekcji Pracy w Szczecinie przeciw dyrektorowi PUP Beacie Smoleńskiej.

Sprawa dotyczy zwolnienia z pracy specjalisty ds. szkoleń Mag-

daleny Walczak. Zeznawało troje świadków w tym sekretarz Powiatu Stanisław Hołubczak.

Następna i jak sadzą zainteresowani ostatnia rozprawa odbędzie się 9 grudnia br. Na świadka została powołana audytor z Łobza Halina Szymańska. M

Spotkanie autorskie z Joanną Marią Chmielewską

27 października 2011 roku z inicjatywy Dyskusyjnego Klubu Książki w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach miało miejsce niezwykle wydarzenie: swoich gryfickich czytelników odwiedziła Joanna Maria Chmielewska, pisarka, która, do ubiegłego roku, przez 20 lat, mieszkała właśnie tutaj.

Na spotkanie z autorką „Historii srebrnego talizmanu”, „Neski i srebrnego talizmanu” oraz „Poduszki w różowe słonie” przybyło ponad 30 osób, wśród których byli i młodzież, i dorośli, a nawet dwójka maluchów z rodzicami. Największą radość autorce sprawiła grupa licealistek, z którymi, kiedy były jeszcze w gimnazjum, prowadziła warsztaty twórczego pisania.

To spotkanie autorskie miało inną formę, niż dotychczasowe. Zazwyczaj po przedstawieniu przez moderatora autor sam opowiadał losy swojego pisarstwa i później odpowiadał na pytania czytelników. W tym dniu od początku do końca był to dialog moderatora z autorem, do którego następnie włączyli się słuchający. Rozmowa dotyczyła

głównie „Poduszki w różowe słonie”, najnowszej i jedynej, jak na razie, powieści dla dorosłych. Ale już w przyszłym roku ukaże się kolejna.

W końcowej fazie spotkania pisarka przeczytała jedno ze swoich „anielskich” opowiadań - czekające w szufladzie gotowe do druku - za które dostała gromkie brawa. Potem były podziękowania i kwiaty, kolejka po autografy i zdjęcia z pisarką. Spotkanie zakończył wywiad udzielony Radiu Plus Gryfice.

Na tym jednak nie koniec spotkań pani Joanny z czytelnikami. Bowiem następnie odbyło się 28 października w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, w ramach X Jubileuszowych Spotkań Regionalnych „Gryfice w Szczecinie”. Tym razem było to spotkanie autorki z młodym czytelnikiem. Na zaproszenie Książnicy przybyli uczniowie dwóch klas szczecińskich szkół podstawowych z wychowawcami. Autorka zaprawiona w bojach (spotkań autorskich z dziećmi zaliczyła już sporo) tak zaciekaowała słuchaczy, że niemal każdy zadawał jakieś pytanie, a najczęściej dopytywał się o dalsze losy bohaterów książek o



srebrnym talizmanie. Najsmaczniejszym punktem spotkania były magiczne ciasteczka, którymi pisarka poczęstowała swoich gości.

Na koniec, jak zwykle, były podziękowania, autografy i wspólne zdjęcia.

To spotkanie było wyjątkowe także dla pani Joanny, ze względu na obecność Maćka, chłopca, który „Historię srebrnego talizmanu”

przeczytał kilkanaście razy. Aktualnie jest uczniem klasy IV, a książkę dostał od mamy, kiedy był w „zerówce”. Tym razem spotkanie uwieńczył „wywiad” przeprowadzony przez autorkę z tym właśnie czytelnikiem. Co takiego jest w „Historii srebrnego talizmanu” Joanny Marii Chmielewskiej, że ma ona takiego sympatyka?

Grażyna Janowiak

W Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Trzyglowie

Dzień Zdrowego Odżywiania

Właściwe odżywianie jest bardzo ważne, ponieważ ma wpływ na stan zdrowia organizmu, samopoczucie, chęć do nauki i pracy. Dlatego, jako SZKOŁA PROMUJĄCA ZDROWIE nieustannie dbamy o prawidłowe odżywianie i harmonijny rozwój naszych uczniów. Wśród wielu działań w tym zakresie, było zorganizowanie „Dnia Zdrowego Odżywiania”.

26 października br. wszystkie dzieci wzięły udział w smakowitym konkursie. Uczniowie wraz z wychowawcami i rodzicami sporządzali surówki warzywne i sałatki owocowe, które następnie trafiały do komisji konkursowej. Duży stół wypełnił się kolorowymi przysmakami i jury miało wielki problem z wyborem najlepszego, wśród tylu rozmaitych smaków dzieła kulinarnego. W holu odbyła się prezentacja oraz degustacja wykonanych potraw. Wszystko było pyszne!

Najważniejsze jest jednak to, że cała społeczność szkolna mogła wziąć udział w tej wspaniałej i nie-



codziennej degustacji, a przygotowywanie sałatek było dla wszystkich klas okazją do radosnej, wspólnej pracy.

Tego dnia odbył się również konkurs na najciekawsze przebranie za owoc lub warzywo. Pomysłowe, wielobarwne stroje zostały nagrodzone przez uczniów gromkimi brawami przez komisję konkursową zdrowymi nagrodami - owocem.



Dla uświetnienia tej imprezy każdy zespół klasowy prezentował okrzyk, hasło promujące zdrowy sposób życia.

Samorząd Uczniowski opracował Dekalog Zdrowego Odżywiania, który został odczytany na apelu kończącym ten super dzień.

Mamy nadzieję, że dzięki zorganizowanemu w naszej szkole „Dniu Zdrowego Odżywiania” uczniowie

zrozumieli, iż właściwe odżywianie ma wpływ na ich zdrowie, samopoczucie, urodę, a także osiąganie dobrych wyników w nauce. Ten dzień został również wpisany na stałe do kalendarza szkolnych uroczystości promujących zdrowy styl życia.

*Opiekun Samorządu
Uczniowskiego
Wiesława Wiśniewska*

Niemcy za parę dni mają w Warszawie powstrzymać Polski Pochód Niepodległości

Hołd Ruski w niepodległej i demokratycznej Polsce nadal utajniony

Szcześnie wielkim mamy i takich profesorów

Profesor Józef Szaniawski poinformował o czterechsetnej rocznicy Hołdu Ruskiego. Powiedział: -29 października minęło dokładnie czterysta lat od wielkiego sukcesu, wielkiego triumfu w dziejach Polski. Na Zamku Królewskim w Warszawie miał miejsce Hołd Ruski. Był to nie tylko wielki, ale w ogóle był to największy triumf, podkreślam, największy triumf w całej historii Polski. Nigdy wcześniej i nigdy później Polska nie miała takiego triumfu, jak 29 października 1611 roku. W sobotę (29 X) minęło czterysta lat od tego pamiętnego wydarzenia.

Dlaczego my mamy obchodzić tę rocznicę? No właśnie dlatego, że ani w podręcznikach, ani w podręcznikach naszych ojców, nikt nigdy i nikogo o tym nie uczył. Ani w podstawówce, ani w szkole średniej, ani nawet na uniwersytecie. Data jest wykreślona z polskiej historii przez cenzurę nie sowiecką, tylko carską, rosyjską, w pierwszej połowie XIX wieku. Historycy z jej woli, a nawet agentura rosyjska dzisiaj, i poprawność polityczna, nadal wymazują tę datę. Jeśli państwo zajrzy do Encyklopedii, do Leksykonu, pod hasło 29 października 1611 roku, pod hasło Hołd Ruski, to tam tego nie ma. A jednak był. Był Hołd Ruski i to było epokowe, najważniejsze ... największy triumf w dziejach Polski i są tego w książkach, ciekawe, że w rosyjskich, bardzo dokładne ślady.

Stanisław Żółkiewski

Wielki wódz polski Kanclerz Wielki Koronny i Hetman Wielki Koronny w jednej osobie - Stanisław Żółkiewski, rozbił potężną armię rosyjską w bitwie pod Kłuszynem. Niedaleko Smoleńska, czwartego lipca 1610 roku. W konsekwencji 28 sierpnia 1610 roku zdobył Moskwę i wziął do niewoli całe przywództwo państwa rosyjskiego. To byli wrogowie Polski, a w szczególności car Wasyl IV. I oto do Warszawy, do stolicy Rzeczypospolitej, zwycięski wódz Hetman Stanisław Żółkiewski 29 X 1611 roku przywiózł cara Rosji Wasyla IV, jego żonę carycę Katarzynę, następcę tronu Wielkiego Księcia Iwana, i wreszcie dowódcę całej armii rosyjskiej Wielkiego Księcia Dymitra. Tych pomniejszych bojarów już w tej chwili nie wymieniam.

Tam, gdzie stoi Kolumna Zygmunta

Na Placu Zamkowym stolicy Polski, mniej więcej tam, gdzie dzisiaj stoi Kolumna Zygmunta, został

wybudowany wspaniały Łuk Triumfalny nawiązujący do łuków rzymskich. I pod tym Łukiem przejechał najpierw zwycięski wódz Stanisław Żółkiewski, za nim inni dowódcy polscy, husaria, artyleria, na końcu pod konwojem polskich dragonów na piechotę szedł car Rosji konwojowany na Zamek Królewski. Zamek Królewski był nie tylko siedzibą króla, ale i był siedzibą Sejmu, Senatu – najważniejszych urzędów Rzeczypospolitej. I oto zebrał się na wspólnym uroczystym posiedzeniu Polski Sejm i Polski Senat. Odbyło się wspólne posiedzenie obu izb Parlamentu w obecności króla, prymasa, większości biskupów, większości wojewodów, wszystkich posłów, wszystkich senatorów, najważniejszych polskich polityków. Żółkiewski wprowadził na salę sejmową, a dokładnie na salę senacką Zamku Królewskiego wrogów Polski, jeńców rosyjskich. (...) Car Wasyl IV musiał paść na kolana przed polskim Sejmem, przed polskim królem i przed polskim prymasem. Klęcząc musiał dotknąć prawą dłońią podłogi sali sejmowej Zamku Królewskiego. Następnie musiał pocałować środek swojej dłoni i koniuszki palców. Następnie złożył przysięgę, że Rosja nigdy już więcej na Polskę pierwsza nie napadnie. Musiał się uznać z pokonanego. Prosił króla, Sejm i Senat o łaskę. Car był przekonany, że mu w Warszawie utną głowę, tak jak to było w barbarzyńskim zwyczaju Rosji. W Moskwie. Tam wziętych do niewoli jeńców zawsze mordowano. Tutaj okazano mu miłosierdzie. Zgodnie z polską tradycją tolerancji i ludzkiego traktowania jeńców. Dopiero po tym wszystkim król Zygmunt III Waza podał mu trzy palce prawej ręki do ucałowania. Ten ceremoniał powtórzył dowódca armii rosyjskiej pobity pod Kłuszynem Wielki Książę Dymitr. On musiał uderzyć czołem o podłogę i też złożyć przysięgę, że jest pokonany i już nigdy więcej na Polskę nie napadnie. To samo zrobił następcę tronu rosyjskiego Wielki Książę Iwan. On uderzył czołem o podłogę polskiego Sejmu trzy razy. Złożył przysięgę, że nie będzie brał udziału w żadnym napadzie na Polskę i rozplakał się na oczach całego polskiego Sejmu. To był Hołd Ruski, a jednocześnie przed Sejmem, Senatem, królem, prymasem, wojewodami leżało kilkanaście zdobytych na Kremlu najważniejszych sztandarów, w tym ten najważniejszy - carski z dwugłowym orłem. Tak wyglądał Hołd Ruski. Miał ogromne znaczenie w skali

Polski i Rosji, Europy. Cenzura rosyjska wykreśliła to z historii Polski. Wielkie zwycięstwo, wielki triumf w historii Polski.

Bywało ...

Najważniejsze przemówienie wygłosił oczywiście Stanisław Żółkiewski. Oto fragment przemówienia podkanclerza Feliksa Kryskiego: „Bywało – siła triumfów. Bywało za pradziadów naszych – siła zwycięstw. Ale gospodarza moskiewskiego tutaj stawić, gubernatora ziemi wszytkiej przyprowadzić, głowę i rząd państwa moskiewskiego panu swemu i ojczyźnie oddawać, to dopiero dziwy, nowina. Męstwo rycerstwa i sama sława”.

Dlaczego musimy o tym pamiętać? A choćby dlatego, że wrogowie Polski nie chcą, abyśmy o tej dacie pamiętali. I w ogóle o niej nie wiedzieli. 29 października 1611 roku. Hołd Ruski – czterysta lat temu.

Niepodległość

– to słowo też na indeksie?

W pewnych kręgach to słowo - niepodległość - jest bardzo źle widziane. W kręgach ogólnie biorąc ludzi, którym nie zależy na Polsce. Nie zależy na własnej ojczyźnie. Nie zależy na tym, co dla nas jest najważniejsze. Niepodległość, to jest zaprzeczenie podległości. Jeżeli ktoś jest niepodległy, to nie podlega nikomu. Proszę zwrócić uwagę, jak w niektórych gazetach pisze się słowo niepodległość. W jednych z małej litery, a w niektórych z dużej. To jest zasadnicza różnica, jak ktoś traktuje nie tylko niepodległość, ale i Polskę, własną Ojczyznę.

Oto niektórym nie przeszkadza, że Polska może być podległa. A przez prawie półtora wieku Rosji, Niemcom i Austrii. Niektórym nie przeszkadza, że Polska może być podległa także dzisiaj w różnych strukturach Unii Europejskiej. To jest ważny problem nie tylko na 11 Listopada, to jest ważny problem na cały rok. Na każdy rok.

Hołd Pruski kontra Hołd Ruski

Niech Państwo zwrócą uwagę, że Hołd Pruski jest w sposób właściwy pokazywany. Aczkolwiek znaczenie Hołdu Pruskiego, to jak mówią nasi studenci, jest „mały pikuś” wobec Hołdu Ruskiego. A Jan Matejko namalował nie tylko Hołd Pruski, ale namalował także Hołd Ruski. Są te obrazy, a namalował ich dwa. Nie są eksponowane w polskich muzeach. Są ukrywane tak samo, jak sam fakt

Hołdu Ruskiego.

Kolumna Zygmunta

Kolumna Zygmunta na placu Zamkowym stoi tam nieprzypadkowo. Właśnie w tym miejscu, gdzie postawiono Łuk Triumfalny wcześniej. I kolumna, i łuk triumfalny, w starożytnym Rzymie to były symbole największych zwycięstw. Jak ten Łuk począł się sypać (był zbudowany w pośpiechu, z cegły), to potem postawiono w tym miejscu Kolumnę Zygmunta. Najpiękniejszy Pomnik w Polsce. Na nim jest wszystko w łacinie opisane, co ja tutaj opowiadam. Także zdobycie Smoleńska przez wojska polskie. Hołd Ruski ma dla nas także i takie znaczenie, że Rosjanie o tym oczywiście wiedzą, i o tym się uczą, mają dla nas ogromny respekt. Z tego powodu, że Polska i Polacy, słabsi i mniejsi od Rosji i od Rosjan, jednak pokonali ich.

Później

W kilka miesięcy później car Wasyl i jego politycy zostali zamordowani przez agenturę rosyjską w Polsce. Proszę sobie wyobrazić: do ich dyspozycji Rzeczpospolita oddała zamek w Gostyninie, w pobliżu Płocka. Oni tam byli więźniami stanu, ale cały zamek był do ich dyspozycji. Agentura rosyjska, Polacy w służbie Moskwy przedostali się tam i Wasyla IV i innych zgładzili. Historycy rosyjscy opisując to, piszą wprost o tym, kto tego dokonał. Mówią, że to było zainspirowane z inicjatywy patriarchy Moskwy Filareta i bojara Michała Romanowa. Dlaczego? Dlatego, że dopóki car Wasyl IV żył, car Rosji, to bojarzy na Kremlu nie mogli wybrać nowego cara. I trzeba było zamordować właśnie Wasyla IV, który w dodatku był w rękach Polaków, którzy mogli przez niego wpływać na politykę rosyjską. I tak agentura rosyjska działała już w Polsce nie tylko w czasach komuny, nie tylko w czasach PRL-u, nie tylko w czasach III RP, ale agentura rosyjska była w Polsce już na początku XVII wieku i jak widać skutecznie.

Z punktu widzenia triumfu, to zwycięstwo było największym w historii Polski. Nie myślę tu o skali wydarzenia, a o jego znaczeniu.

W Polsce, w Warszawie, przeciwnikami Listopadowego Marszu Niepodległości mają być w tym roku przybywający do nas z tej okazji bojówkarze zza Odry. Niemcy.

Tadeusz Nosel

1911-2011 STULECIE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Wspomnienia gryfickiego harcerza (cz. 8)

Karol Skorecki

Moje opowieści, chciałyby się po harcersku rzec gawędy, powoli dobiegają końca (choć harcerstwo to temat rzeka). Nie sposób jest nawet najlepszym piórem nanieść na papier, jak to „harcerz sumiennie spełnia swoje obowiązki wynikające z Przyrzeczenia Harcerskiego” - 1 punkt Prawa. Mam niepłonną nadzieję, że moje wspomnienia mogą się pokrywać, być identyczne lub zbliżone do rzeczywistości u niejednego gryfickiego eks-harcerza (harcerki). Oby takich było najwięcej.

Dzisiejsze moje relacje, tym razem z komentarzem, będą obejmowały lata 80., a więc schyłek Związku Harcerstwa Polskiego (niestety) i podział tej organizacji na kilka różnych - a więc: 1. Związek Harcerstwa Polskiego 2. Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej 3. Stowarzyszenie harcerskie 4. Stowarzyszenie harcerstwa katolickiego „Zawisza”. We wszystkich odmianach tych organizacji obowiązuje 10 punktów prawa harcerskiego, z niewielkimi różnicami. Prawo harcerskie to system zasad, będących podstawą wychowania harcerskiego. Czy może być coś piękniejszego jak np. 4 punkt prawa: „Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza”. (Jaka szkoda, że nasi politycy nie są aktualnie harcerzami). No cóż, nawet Aleksander Kamiński powiedział, że „różnimy się pięknie”.

Po tym chaosie organizacyjnym byłem mocno „zniesmaczony” i w końcu lat 80. odszedłem na harcerską emeryturę. W tzw. cywilu zajęłem się koloniami dla młodzieży,

które, a także, prowadziłem metodą harcerską. I to chwyciło. Jednak co obóz, to obóz.

Obóz wypoczynkowy K.H. Gryfice w Czarnocinie, lipiec 1981 r. Kadre instruktorską stanowili: Jadwiga i Włodzimierz Milczarczykowie, Wiesia Zając, Mieczysław Górny, bracia Nowakowie i kwatermistrz Ryszard Zając. Na tym obozie odważyłem się wprowadzić dotychczas zlikwidowaną sprawność „Trzech piór” dla harcerzy starszych. Założenia zgodnie z regulaminem były następujące: pierwszy dzień nie wolno jeść, ale na stołówkę obowiązkowo trzeba było chodzić. Drugi dzień - milczenie. Trzeci dzień najtrudniejszy, bo „puszczański”. Przebywanie całą dobę w lesie z połówką chleba, litrem wody i finką harcerską. Zadaniem było zbudowanie szałasów dobrze zamaskowanego. Natomiast do woli można było korzystać z runa leśnego w celu uzupełnienia braków pokarmowych. Do tej próby zgłosił się jeden druh i dwie drużyny mające po 16 lat. Dla komendy obozu sprawa nie była prosta, ponieważ na terenie wyznaczonym ok. 1 km kw. należało ochraniać śmiałków przed intruzami, a nawet kłusownikami (naturalnie bez ich wiedzy o tym fakcie). Instruktorzy pilnowali niepostrzeżenie całą noc, ale rano padali ze zmęczenia. Po zaliczeniu trzydniowych zadań jedna z druhen przyszła do namiotu komendy z płaczem. Ledwo zrozumieliśmy jej słowa - tak rzewnie płakała. Otóż przyznała się, że już w pierwszym dniu była tak głodna, że w ogródku u sąsiadów wyrwała kilka marchewek, które zjadła. Punkt 5 prawa harcerskiego mówi: „Harcerz postępuje po rycersku”. Na apelu jej czyn został podany do wiadomości harcerzom, ale została pochwalona



Obóz 6 D.S.H. w Pogorzeliczy

jej rzetelność i prawdomówność. Naturalnie tej szczególnie trudnej sprawności nie otrzymała. Dwójka, która zaliczyła zadania sprawności „Trzy pióra” stała się bohaterami godnymi naśladowania.

Obóz wypoczynkowy K.H. Gryfice w lipcu 1984 r. w Radkowie. W zasięgu zwiedzania w pieszych wędrówkach: Góry Stołowe, Karłów, Kudowa, Wambierzyce, Duszniki. Natomiast żeby zaliczyć zamek w Książu za Wałbrzychem należało zamówić dwa autokary dla 120 harcerzy na trasę ok 70 km. Zadanie bardzo trudne, bo zapotrzebowanie na autokary obozów i kolonii było ogromne. Do Kłodzka pojechała instruktorka Beata Liśkiewicz (ale bez łapówki). Nie miałem dużej nadziei, że sprawę załatwi pozytywnie. Wieczorem dh. Beata przekraczając bramę obozu głośno ogłaszała: mam dwa autokary na wycieczkę. Wszyscy zbiegli się na plac apelowy, a dh. melduje: Druhu Komendancie, nie wiem czy dobrze zrobiłam. Otóż autokary były wolne tylko trzynastego w piątek!

Byliśmy na tej wycieczce. Zwiedziliśmy piękny i potężny zamek w Książu. Powróciliśmy szczęśliwie do obozu, tylko kuchnia na kolację musiała serwować podwójne porcje i nawet po nich repetę. Jak to dobrze, że czasami 13. jest piątek.

Obóz wypoczynkowy K.H. Gryfice, lipiec 1987r. w Chodov Czechosłowacja. Góry Rudawy, niedaleko Karlove Vary, trochę dalej Praga. Reprezentowaliśmy za granicą godnie harcerstwo. Umundurowanie musiało być kompletne i regulaminowe. Doszedł jednak nowy element używany przez skautów przed

wojną. Były to laski przemyślnie wyrzeźbione przez właścicieli wg ich projektu. Szczególnie głowica był artystycznym dziełem. Był ogłoszony konkurs na najpiękniejszą laskę (naturalnie z drewna). Widowiskowa musztra z użyciem lasek była istną „poezją” w ruchu. Jak zwiedzaliśmy piękną Pragę, mieszkańcy i turyści nagradzali nas brawami i okrzykami „Brawo polscy skauci”. Byliśmy autentycznie dumni. Czesi jeszcze tego nie widzieli.

Na wspomnieniach o swojej 6. Drużynie Starszoharcerskiej przy Liceum Ogólnokształcącym w Gryficach stawili się: drużynowy mgr inż. dh Piotr Brejwo oraz mgr dh Mirosław Murawka i dh Przemysław Łukomski. Była wielka frajda, bo z Piotrkim pozostała dwójka nie widziała się kilkanaście lat. W miłej atmosferze druhowie wspominali dzieje swojej drużyny, które w tych latach były dość burzliwe. W 1984 r. powstała 13 D.S.H. koedukacyjna, gdzie dominowały dziewczęta, które wg opinii dh Piotra chciały realizować tzw. program miękki, kanapowy. Taki sobie świetlicowy typ k.o., natomiast my, pleć brzydka, mieliśmy inne pojęcie o harcerstwie: teren, las, liny między drzewami, podchody. Ponieważ nasze poglądy się różniły, powstał konflikt, który doprowadził do rozłamów w 13. Ponieważ chłopcy w tym wieku czują sentyment do wojska, chcieliśmy działać paramilitarnie. Zawiązała się 6 D.S.H. i przybrała imię 6 Brygady Desantowo-Szturmowej. Zostałem drużynowym, wpierw wytypowanym przez druhow, a później zatwierdzonym rozkazem Komendy Hufca. Nosiliśmy piękne zielone berety i fioletowe



Obóz Komendy Hufca w Chodov



Piotr Brejwo, Przemek Łukomski i Mirosław Murawka z 6 D.S.H.

krajki, bo taki kolor nam wyszedł po przefarbowaniu czerwonych krajk zakupionych w C.S.H., ale prawdziwy bohater sam się nam narzucał, a był nim gen. Stanisław Sosabowski, organizator i dowódca 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej w Wielkiej Brytanii. Miała ona wg generała na celu wesprzeć w przyszłości powstanie, które na pewno wybuchnie w Warszawie. Jak wiemy, stało się inaczej.

Na tym tle zaczęły się perypetie 6 DSH. Otóż władze nie wyraziły zgody na bohatera walczącego na zachodzie. Były naciski ze strony partii, Kuratorium Oświaty, a nawet Komendy Chorągwi ZHP, by z tym pomysłem skończyć. Dyrekcja LO też musiały interweniować, choć de facto drużyna była śródowniskowa - członkowie to uczniowie z całego powiatu, ale siedzibę mieli w szkole. Pani mgr Lidia Zaporowska z-ca dyrektora szkoły jeździła w tej sprawie do kuratorium w Szczecinie. Jednak nacisk na rezygnację z tego „zachodniego” bohatera był coraz mniejszy, czasy się zmieniały i wreszcie sprawa się rozmyła.

W tym czasie w Szczecinie istniała 64 D.S.H. im. Sosabowskiego, która wprawdzie została zawieszona, ale kilka lat temu odrodziła się i jeszcze w tym roku otrzyma sztandar, który ma być dowodem wytrwałości harcerzy tej drużyny. Mirosław Murawka na spotkanie przyniósł tzw. bibułę, która przy końcu PRL-u była kolportowana w obiegu podziemnym przez starszych harcerzy. Materiały należało dalej przekazać osobom zaufanym. Tą działalnością kierował ks. Wojtek Czernicki, który przez biskupa był „namaszczony”, jako I kapelan harcerski w Chorągwi Zach-Pomorskiej. Natomiast Piotr Brejwo zaprezentował plik zdjęć swojej drużyny. Na jednym z obozów w Pogorzeli w 1985 r. rozpoznajemy Sławka i Mirka Murawko, Piotra Brejwo i niez-

identyfikowaną drużynę. Piotr skomentował to następująco: „myśmy udawali, że je podrywamy, żeby zrobić im przyjemność, ale to były już stare 22 letnie kobiety. Teraz mogłyby mieć nawet 3 lata więcej, to całkiem, co innego”.

Utrzymywaliśmy kontakt z drużynami w Nowogardzie, Goleniowie i Szczecinie. Braliśmy udział w festiwalu Piosenki Harcerskiej „Czkawa” w Gryficach, czasami zdobywaliśmy wyróżnienia. Z wojska otrzymywaliśmy z demobilu umundurowanie i sprzęt biwakowy, a mając w Bieszczadach stałą bazę braliśmy kilkakrotnie udział w akcji „Bieszczady 40”. Pomagaliśmy rolnikom w polu, prowadziliśmy tzw. zielone przedszkola, wyznaczaliśmy szlaki turystyczne wokół Zalewu Solińskiego.

W Karpatach wschodnich, pięknie zalesionych górach, często śpiewaliśmy: „*Tutaj harcerko obóz nasz. Obudzi nas tu ptaszyna, kiedy nadejdzie godzina. Godzina bije raz, dwa, trzy - wstawaj harcerko do pracy. Harcerka wstawać nie chciała, ale rozkazu nie słuchała*”.

Ten frywolny fragment piosenki harcerskiej można przypisać do 7 punktu prawa, który mówi: Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom oraz wszystkim swoim przełożonym.

Z zaopatrzeniem były kłopoty, nawet papier toaletowy był luksusowym artykułem, ale harcerz jest również zaradny, w Skolwinie załatwiliśmy kilka worków papieru toaletowego, który był stosowany, jako „łapówka”. W Lesku te worki zamieniliśmy na konserwy, a w innej hurtowni część konserw na sezamki. Ten super rarytas mieliśmy tylko my, 6-tka z Gryfic. Drużyna rozwiązała się w 1989 r., bo większość poszła na studia i chociaż zbiórek już nie było, to w mniejszych grupach kontynuowaliśmy spotkania koleżeńskie.

Młodzież zrzeszona w drużynach starszo harcerskich w sposób specyficzny spełniała swoją służbę w harcerstwie. Przecież są to lata życia, w których wchodzi się w dorosłość. Związują się trwałe przyjaźnie, niejednokrotnie pierwsze miłości uczniowskie. Powstaje również dylemat, jak być wiernym założeniu 10 punktu prawa, które mówi: „Harcerz jest czysty w myśli, w mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych”. Oto jest pytanie, na które każdy harcerz i każda harcerka muszą sami sobie odpowiedzieć i rozliczyć się we własnym sumieniu.

Opisując pracę różnych gryfickich drużyn harcerskich nie mogę pominąć roli Wojskowego Kręgu Instruktorskiego (WKI). Kiedyś w obiegu było porzekadło „Lud z wojskiem, wojsko z ludem”. A ja znam bardziej realne stwierdzenie: „Harcerstwo z wojskiem, wojsko z harcerzami”. I to stwierdzenie nie jest bez kozery. Otóż jak powstały pierwsze męskie drużyny harcerskie w 1911 r. we Lwowie, pod zaborem austriackim, to przecież były to zakamuflowane oddziały parami-

litarne. Wtedy i później harcerstwo udowodniło swoją sprawność i patriotyzm.

Przy końcu lat 80. w Wojsku Polskim żołnierze zawodowi zaczęli włączać się do pracy w harcerstwie. W Gryficach takimi prekursorami byli zawodowi podoficerowie i oficerowie Ryszard Zając i Błażej Książak. Ówczesny Komendant Hufca Lech Michalak zaproponował utworzenie WKI na bazie jednostki wojskowej w Gryficach. I tak też się stało. Przewodniczącym został Janusz Jureczko, aktywnymi instruktorami byli Ryszard Kras, a w Mrzeżynie Mirosław Smerdel. W sumie WKI tworzyło 10 żołnierzy kadry zawodowej. Ich pomoc harcerstwu w gryfickim hufcu była nieoceniona. Na obozach byli kwatermistrzami lub zaopatrzeniowcami, a w Komendzie Hufca zajmowali się sprzętem obozowym.

Po każdej akcji letniej należało zakonserwować i zabezpieczyć majątek Hufca, składający się z Kompletnego wyposażenia obozowego na 160 osób.

Cdn. na str. 12



Poznań - pomnik czerwca 1956 roku

Wspomnienia gryfickiego harcerza (cz. 8)

Cd. ze str. 11

Były to namioty 10-12 osobowe, łóżka tzw. kanadyjki, regały magazynowe, kuchnia polowa na kołach, stoły i ławy do stołówki, materace i koce.

Był też drobny sprzęt jak i miski menażki, ale i tak wszystkiego nie można wymenić. Większość tego wyposażenia pochodziła z wojskowego demobilu. Jeszcze była „Nysa” - dar Gryfickiego Przemysłu Drzewnego. Kontrole Komendy Chorągwi zawsze były pozytywne w ocenie gospodarowania sprzętem.

Członkowie WKI pomagali w sprawach programowych. Organizowali Harcerskie Manewry Techniczne zabezpieczając potrzebny sprzęt i sędziów. Majątek Komendy Hufca, będący pod opieką harcerzy - wojskowych, służył harcerzom przez wiele sezonów. Członkowie WKI można rzec w swoim postępowaniu dokładnie wypełniali 9 punkt prawa: „Harcerz jest oszczędny i gospodarny”.

Niech jeszcze ten obóz świadczy o opiece wojska nad ZHP. Murowana Goślina, lipiec 1982 r. Stan wojenny. Zawieszona działalność wszystkich partii (oprócz wiodącej PZPR) oraz organizacji społecznych. Jakież było nasze nieklamane zdziwienie, gdy do Komendy Hufca zadzwonił ówczesny dowódca Brygady pułkownik Michał Konkowski oświadczając, że ZHP ma działać normalnie, a organizację obozów letnich bierze na siebie wojsko. Pojechałem z panem pułkownikiem służbową „Wołgą” do Murowanej Gośliny, gdzie przedtem był dowódcą dywizjonu. Na spotkaniu z kadrą dowódczą ustalono szczegóły po wojskowemu - krótko i konkretnie. Lokalizacja obozu została wyznaczona w lesie nad jeziorem, blisko koszar. Nasza służba kwatermistrzowska na czele z sierżantem Ryszardem Zającem pojechała na przygotowanie. Wojsko dało do pomocy żołnierzy i sprzęt, jakiego dotychczas nigdy nie mieliśmy do dyspozycji na obozach. Były nowe namioty 12-tki, łóżka polowe, kuchnia wojskowa i wyposażenie stołówki, ale przede wszystkim łaźnie z gorącą wodą w dwóch namiotach z kabinami. Istny luksus. Trzeba było aż stanu wojennego, by takie urzą-



Sławek Murawka i Piotrek Brejwo na gryfickiej „Czkwie”

dzenia znalazły się na obozie harcerskim. Do Poznania niedaleko ok. 20 km, więc była okazja zwiedzić tę piękną stolicę Wielkopolski. Oprócz odwiedzenia kilku atrakcyjnych punktów (w tym ZOO) postanowiłem udać się na plac Mickiewicza, gdzie opowiedziałem historię Krzyży.

Poznań 1956 r. - pobyt w tym miejscu został utrwalony na kliszy. Widziałem jak podejrzane typy nas obserwowały, ale odbyło się bez interwencji (i całe szczęście). Obóz przebiegał w przyjemnej atmosferze i można było zapomnieć, w jakiej rzeczywistości żyjemy.

Był jeden szkopuł i na niego niestety nie było rady. Polskie lasy nawiedziła brudnica nieparka, która gryzła igły drzew, że aż nocą było słychać chrzęst ich szczęk. Idąc z talerzem zupy od kuchni do stołówki te robaki wpadały do talerzy. Na tę szarańczę nawet WRON-a nie była mocna. Pan pułkownik Michał Konkowski i tak by pomógłby harcerzom z własnej i nieprzymuszonej woli, bo takim był naprawdę. O tym nigdy nie zapomną wdzięczni obozowicze i kadra instruktorska: Władysław Hinc, Stefan Wilczyński, Wiesława i Ryszard Zajacowie i Komendant obozu opisujący te wydarzenia.

Cdn.

Harc mistrz Karol Skorecki

Wernisaż w Bramie



(GRYFICE) W Galerii Brama 8 listopada odbył się wernisaż wystawy malarskiej Pani Beaty Kosidowskiej i jednocześnie w Muzeum Galerii nastąpiło otwarcie wystawy związanej z 50-leciem ZSP im. Czesława Miłosza w Gryficach.

- Dzisiaj otwieramy nową wystawę w Galerii Brama - mówił Robert Erhardt. - Mieliśmy przyjemność zaproszenia do nas po raz drugi pani Beaty Kosidowskiej, malarki z Rewala, która jest też przyjacielem naszej Galerii. Ta wystawa pokazuje artystyczny rozwój pani Beaty. Wiem co mówię, bo jej prace obserwuję od wielu lat. Może dlatego zrodził się pomysł, by bieżący rok

zakończyć czymś bardzo dobrym, bo takie jest malarstwo pani Beaty. Bardzo realistyczne w swoim wyrazie i dotykające wszystkich aspektów naszego życia. Są piękne portrety kobiece, pejzaże, ale również studium spracowanych dłoni. Tak naprawdę każda z osób, która przyjdzie tutaj, znajdzie coś dla siebie i na chwilę lub dłużej przy obrazie się zatrzyma. Dzisiejszy wieczór, to nie tylko wieczór pani Kosidowskiej, to także wystawa przygotowana przez pana Zenona Wyrwińskiego, uczniów i nauczycieli ZSP im. Czesława Miłosza. Jest to wystawa pamiętek, kronik i starych fotografii związanych ze szkołą. Zapraszamy - zapraszał Robert Erhardt. M



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie własnościowe spółdzielcze w centrum Łobza. Kawalerka 32 mkw., III piętro. Przystępna cena. Tel. 609 669 593.

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe po remoncie, 68 mkw, III piętro, centrum. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 301 775

Szukam 2-pokojowego mieszkania do wynajęcia w Łobzie, tel. 504041477.

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe, 68 mkw. w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Powiat gryficki

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe (wc, łazienka, co, garaż murowany) na mieszkanie 2 pokojowe i garaż w Gryficach. Tel. 516 973 469

NAUKA

Powiat łobeski

Matematyka - pomoc. Tel. 516 166 301

Powiat gryficki

Korepetycje z fizyki, przygotowanie do matury w zakresie podstawowym i rozszerzonym. Tel. 691 917 221

USŁUGI

Powiat łobeski

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214

Powiat gryficki

Transport, przeprowadzki, wynajem. Fiat Ducato Maxi. Tel. 503-613-854.

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

PRACA

Region

Zatrudnię tynkarzy.
Tel. 605 069 239

MOTORYZACJA

Powiat gryficki

Kupię części do Fiata 125p, Fiata 126p, Poloneza. Tel. 503 789 806

NIERUCHOMOŚCI

Powiat drawski

Dom wraz z ogrodem sprzedam w Drawsku Pom. Tel. 94 363 2176

POJEZIERZE DRAWSKIE – Nowe Worowo, na sprzedaż malowniczy grunt z linią brzegową, idealny na siedlisko 8,5 ha i 14 ha; PROWENT 509157645

Nowo wybudowany pawilon handlowo-usługowy (110 mkw., dwupoziomowy) centrum Drawska Pom. Do wynajęcia. Tel. 602 460 233

Powiat łobeski

Sprzedam garaż murowany ul. Boczna koło Nadleśnictwa. Tel. 600 898 424

Łabuń W. Dom 245 mkw., ogród, duża działka. Tel. 600 265 547

Węgorzyno. Dom z potencjałem, 200 mkw/610 mkw. Cena 430.000 zł. Tel. 600 265 547

Łobez. Działki pod zabudowę, energia elektryczna, m. plan zagospodarowania. Cena 25zł/mkw. Tel. 600 265 547.

Zajezierze. Działka budowlana, pow. 2129 mkw., uzbrojona, warunki zabudowy. Tel. 600 265 547

Sprzedam ziemię 8 ha, miejscowość Budziszczce 6. tel. 91 397 5894 . Cena do uzgodnienia

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat gryficki

Sprzedam pół domu, stan bardzo dobry, 84 mkw., księga uregulowana. TANIO. Okolice Gryfic. Tel. 607 259 206

Posiadam garaż do wynajęcia oraz 0,5 ha ziemi do wydzierżawienia. Gryfice ul. Trzygłowska. Tel. 501 305 767; 91 384 2678

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warciława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Pompki do centralnego ogrzewania Grundfos sprzedam Tel. 504 138 640.

Wynajem rusztowań Warszawskich. Tel. 604 997 741

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

Artystyczne malowanie wnętrz. Obrazy i portrety na zamówienie. Kopie znanych malarzy. Nieograniczone możliwości. Tel. 504 290 492 ; 510 950 506; www.gocha.com.pl

ROLNICTWO

Region

Sprzedam ciągnik ZETOR 7211, ZETOR 7245, rozrzutnik wapna i nawozów, stan idealny – tel. 660 010 540.

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. **Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!** Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat świdwiński

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną w Świdwinie. Tel.794 376 821.

Sprzedam działkę budowlaną w Połczyniu-Zdroju 1080 mkw. Tel. 600 565 719.

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

MK KWADRAT NIERUCHOMOŚCI

500 702 855
500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ

RADOWO MAŁE – działka o pow. 841m2, wydane warunki zabudowy	– CENA 25.000 zł
BEŁCZNA – działka budowlana o pow. 3399m2	– CENA 45.000 zł
ŁOBEZ – działka z war. zabudowy o pow. 1011m2	– CENA 78.000 zł
ŁOBEZ – działka o pow. 6042 m2	– CENA 181.000 zł
ŁOBEZ (okolica) – działka o pow. 5,47 ha	– CENA 330.000 zł
ŁOBEZ (okolica) – działka o pow. 7,2 ha	– CENA 150.000 zł NOWA CENA
ŁOBEZ – działka przemysłowa 7351m2	– CENA 1 122.000
ŁOBEZ – teren inwestycyjny składający się z 5 działek wraz z zabudowaniami	– CENA 2 400.000 zł
RADOWO MAŁE – 5 działek, pow. od 867 - 1143m2, warunki zabudowy	– CENA 34.000 zł
RADOWO MAŁE (okolica) - pow. 3484m2	– CENA 48.000 zł
RESKO (okolica) - możliwość zabudowy pow. 3003m2	– CENA 33.000 zł
RESKO – działka budowlana, pow. 382m2	– CENA 70.000 zł
ŚWIDWIN (okolice) – działka budowlana 2900 m2 z projektem domu	– CENA 130.000 zł
WĘGORZYNO – działka budowlana o pow. 508m2 z rozpoczętą budową domu	– CENA 85.000 zł
WĘGORZYNO (okolica) – działka rolna, media do podłączenia, pow. 2600m2	– CENA 50.000 zł
CIESZYNO – działka rolna o pow. 46800m2	– CENA 79.000 zł
WĘGORZYNO (okolica) – działka budowlana o pow. 1400m2	– CENA 70.000 zł
TUCZE – działka budowlana o pow. 2700m2	– CENA 67.000 zł
JARCHLINO – działka o pow. 8900m2 zlokalizowana bezpośrednio przy drodze asfaltowej	– CENA 53.000 zł
MASZEWO – działka budowlana o pow. 642m2 na osiedlu domów jednorodzinnych	– CENA 43.000 zł
NOWOGARD – warunki zabudowy, pow. 1654m2	– CENA 126.000 zł
NOWOGARD – nad jeziorem, działka budowlana o pow. 1007m2	– CENA 100.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Reklama w gazecie
512 138 349

PIŁKA NOŻNA

IV liga – XIII i XIV kolejka

Stal Szczecin - Orzeł Wałcz 2-0, Hutnik Szczecin - Ina Goleniów 3-3, Energetyk Gryfino - Pogoń II Szczecin 2-0, Leśnik/Rossa Manowo - Astra Ustronie Morskie 0-1, Victoria Przeclaw - Sława Sławno 1-1, Lech Czaplinek - Gryf Kamień Pomorski 1-1, Vineta Wolin - Kluczewia Stargard 0-2, Rega Trzebiatów - Sarmata Dobra 0-1.

Kluczewia Stargard - Stal Szczecin 2-2, Sława Sławno - Hutnik Szczecin 1-1, Gryf Kamień Pomorski - Ina Goleniów 0-1, Orzeł Wałcz - Energetyk Gryfino 1-5, Pogoń II Szczecin - Leśnik/Rossa Manowo 2-1, Sarmata Dobra - Victoria Przeclaw 0-3, Astra Ustronie Morskie - Rega Trzebiatów 4-0, Lech Czaplinek - Vineta Wolin 1-0.

1. Energetyk Gryfino	34 43:12
2. Kluczewia Stargard	26 25:18
3. Leśnik/Rossa	26 32:17
4. Pogoń II Szczecin	26 33:17
5. Stal Szczecin	26 31:18
6. Gryf Kamień	23 22:22
7. Ina Goleniów	20 23:23
8. Vineta Wolin	18 20:18
9. Sarmata Dobra	18 23:33
10. Orzeł Wałcz	18 22:28
11. Victoria Przeclaw	17 18:18
12. Astra Ustronie M.	17 21:25
13. Lech Czaplinek	17 13:24
14. Sława Sławno	15 16:32
15. Hutnik Szczecin	10 20:29
16. Rega Trzebiatów	4 9:37

Liga Okręgowa – XIII i XIV kolejka

Arkonia Szczecin - Unia Dolice 1-1, Piast Chociwel - Stal Lipiany 0-5, Masovia Maszewo - Kłos Pełczyce 1-0, Odra Chojna - Świt Skolwin 1-0, Polonia Płoty - Odrzanka Radziszewo 4-3, Sęp Brzesko - Ehrle Dobra Szczecińska 1-0, Zorza Dobrzany - Światowid Łobez 2-1, Morzycko Moryń - Sokół Pyrzyce 4-2.

Świt Skolwin - Polonia Płoty 2-1, Ehrle Dobra Szczecińska - Zorza Dobrzany 2-1, Światowid Łobez - Piast Chociwel 2-0, Sokół Pyrzyce - Stal Lipiany 1-2, Kłos Pełczyce - Arkonia Szczecin 1-2, Odrzanka Radziszewo - Sęp Brzesko 3-1, Unia Dolice - Odra Chojna 5-0, Morzycko Moryń - Masovia Maszewo 3-0.

1. Kłos Pełczyce	31 26:12
2. Świt Skolwin	31 25:15
3. Morzycko Moryń	28 27:17
4. Arkonia Szczecin	24 28:10
5. Stal Lipiany	23 30:23
6. Unia Dolice	23 25:13

7. Odra Chojna	23 27:22
8. Sokół Pyrzyce	19 17:24
9. Światowid Łobez	18 20:27
10. Odrzanka	18 26:28
11. Ehrle Dobra	18 22:28
12. Zorza Dobrzany	16 16:18
13. Masovia Maszewo	15 18:22
14. Polonia Płoty	13 16:37
15. Sęp Brzesko	13 19:31
16. Piast Chociwel	8 11:26

Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn. - XIII i XIV kolejka

Iskra Golczewo - Chemik II Police 8-0, Wybrzeże Rewalskie Rewal - Wicher Brojce 4-4, Orzeł Łoźnica - Pomorzanie Nowogard 0-3, Sparta Gryfice - Wielgovia Szczecin 4-0, GKS Mierzyn - Kasta Szczecin-Majowe 4-0, Jeziorak Szczecin - Promień Mosty 5-3, Flota II Świnoujście - Błękitni II Stargard 5-1, Ina Ińsko - Sparta Węgorzyno 4-2.

Wicher Brojce - Orzeł Łoźnica 1-0, Sparta Węgorzyno - Flota II Świnoujście 4-0, Pomorzanie Nowogard - GKS Mierzyn 5-1, Iskra Golczewo - Wybrzeże Rewalskie Rewal 2-2, Kasta Szczecin-Majowe - Ina Ińsko 2-0, Chemik II Police - Promień Mosty 0-0, Błękitni II Stargard - Sparta Gryfice 10-2, Wielgovia Szczecin - Jeziorak Szczecin 0-1.

1. Ina Ińsko	34 27:13
2. Pomorzanie	26 27:14
3. Kasta Szczecin	26 21:19
4. GKS Mierzyn	25 37:23
5. Iskra Golczewo	24 36:23
6. Jeziorak Szczecin	24 31:21
7. Wybrzeże Rewalskie	22 34:28
8. Chemik II Police	20 34:26
9. Wicher Brojce	19 26:26
10. Błękitni II Stargard	19 44:30
11. Flota II Świnoujście	17 36:36
12. Orzeł Łoźnica	15 14:26
13. Sparta Węgorzyno	14 18:23
14. Promień Mosty	11 26:34
15. Wielgovia Szczecin	11 16:38
16. Sparta Gryfice	7 15:62

A klasa Szczecin gr. I - X i XI kolejka

Jantar Dziwnów - Korona Stuchowo 1-3, Mewa Resko - Bałtyk Gostyń 6-2, Bizon Cerkwica - Bałtyk Międzywodzie 7-0, Sowianka Sowno - Orzeł Prusinowo 5-2, Błękitni Trzygłów - Pomorzanie Przybiernów 0-6, OKS Goleniów - Fala Międzyzdroje 0-1.

Bałtyk Gostyń - Bizon Cerkwica 1-2, Pomorzanie Przybiernów - Mewa Resko 3-0, Fala Międzyzdroje - Sowianka Sowno 2-1, Korona Stuchowo - OKS Goleniów 2-1, Bałtyk

Międzywodzie - Jantar Dziwnów 0-1, Orzeł Prusinowo - Błękitni Trzygłów 2-2.

1. Pomorzanie Przyb.	30 60:3
2. Fala Międzyzdroje	25 25:13
3. Korona Stuchowo	24 31:29
4. Jantar Dziwnów	20 22:18
5. Sowianka Sowno	17 26:21
6. Bizon Cerkwica	17 26:18
7. Błękitni Trzygłów	17 20:18
8. Mewa Resko	13 23:19
9. Bałtyk Gostyń	10 18:34
10. OKS Goleniów	9 10:30
11. Orzeł Prusinowo	5 13:39
12. Bałtyk Międzyw.	3 9:57

B klasa Szczecin gr. I - IX kolejka

Pionier Żarnowo - Znicz Wysoka Kamieńska 2-1, Jastrząb Łosońnica - Zieloni Wyszobór 9-1, Pomorzanie II Nowogard - Gardominka/Polonia II Mechowo 2-0, Huragan Wierzchosław - Prawobrzeże Świnoujście 7-2.

1. Pionier Żarnowo	24 29:11
2. Znicz Wysoka Kam.	19 19:12
3. Jastrząb Łosońnica	18 25:10



4. Pomorzanie II Now.	11 22:16
5. Gardominka/Polonia	9 27:22
6. Zalew Stepnica	9 22:20
7. Huragan Wierzchosław	6 22:32
8. Zieloni Wyszobór	4 7:36
9. Prawobrzeże Świn.	3 12:26

I klasa juniorów - gr. I Szczecin - IX kolejka

Fala Międzyzdroje - Światowid Łobez 3-0, Polonia Płoty - Rega Trzebiatów 1-1, Gryf Kamień Pomorski - Sarmata Dobra 2-4, Vineta Wolin - Sparta Gryfice 6-2.

1. Ina Goleniów	19 40:3
2. Fala Międzyzdroje	17 18:8
3. Polonia Płoty	16 24:17
4. Sarmata Dobra	13 16:20
5. Światowid Łobez	12 21:17
6. Sparta Gryfice	9 22:23
7. Gryf Kamień Pom.	6 13:38
8. Vineta Wolin	6 12:15
9. Rega Trzebiatów	4 11:36

IV liga zachodniopomorska - XV kolejka

11.11.2011 r. - piątek:
13.00 Leśnik/Rossa Manowo - Orzeł Wałcz
12.11.2011 r. - sobota:
Vineta Wolin - Gryf Kamień Pomorski
Rega Trzebiatów - Pogoń II Szczecin
Victoria Przeclaw - Astra Ustronie Morskie
11.00 Stal Szczecin - Lech Czaplinek
11.00 Hutnik Szczecin - Sarmata Dobra
13.00 Ina Goleniów - Sława Sławno
14.00 Energetyk Gryfino - Kluczewia Stargard



Liga Okręgowa Szczecińska - XV kolejka

12.11.2011 r. - sobota:
Polonia Płoty - Unia Dolice
Sęp Brzesko - Świt Skolwin
Zorza Dobrzany - Odrzanka Radziszewo
13.00 Stal Lipiany - Światowid Łobez
13.15 Odra Chojna - Kłos Pełczyce
13.30 Piast Chociwel - Ehrle Dobra Szczecińska
14.00 Masovia Maszewo - Sokół Pyrzyce
13.11.2011 r. - niedziela:
17.00 Arkonia Szczecin - Morzycko Moryń

Regionalna Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn. - XV kolejka

12.11.2011 r. - sobota:
Wybrzeże Rewalskie Rewal - Chemik II Police
GKS Mierzyn - Wicher Brojce
Flota II Świnoujście - Kasta Szczecin-Majowe
13.30 Sparta Gryfice - Sparta Węgorzyno
13.30 Jeziorak Szczecin - Błękitni II Stargard
14.00 Orzeł Łoźnica - Iskra Golczewo
13.11.2011 r. - niedziela:
13.30 Ina Ińsko - Pomorzanie Nowogard
14.30 Promień Mosty - Wielgovia Szczecin

Gryfice w Szczecinie

"Gryfice w Szczecinie" - pod tym hasłem odbyły się X Jubileuszowe Spotkania Regionalne, objęte honorowym patronatem Burmistrza Gryfic Andrzej Szczygła, organizowane w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie.

Cykl Spotkań Regionalnych w Książnicy Pomorskiej ma na celu ukazanie kształtowania się tożsamości kulturowej regionu w aspekcie historycznym i współczesnym oraz popularyzację wiedzy regionalnej. Uroczyste otwarcie wystawy prezentującej Gryfice odbyło się 28 października, o godz. 12.00 w Sali pod Piramidą. Na tę okazję do Książnicy przybyło wielu gości z Gryfic i okolic oraz ze Szczecina. Nie zabrakło oczywiście przedstawicieli mediów.

Całość imprezy w roli konferansjerów, a wręcz wodzirejów, poprowadziło dwoje uczniów, Aleksandra Baltrukiewicz i Bartosz Drożyński, z Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Uczniowie, ubrani w szlacheckie stroje z epoki, przywitani gości i wyjaśnili zebranym cele Spotkań Regionalnych. Następnie głos zabrał dyrektor Książnicy Pomorskiej Lucjan Bombolewski, który przedstawił gości przez siebie zaproszonych. Później przemówił burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł, przedstawiając gości z Gryfic i okolic oraz dziękując dyrektorowi Książnicy za zaproszenie do udziału w tak znamienitym, w dodatku jubileuszowym, przedsię-



wzięciu, które zarazem jest zapowiedzią przypadających w przyszłym roku obchodów 750-lecia nadania praw miejskich Gryficom.

Następnie głos zabrała dyrektor Miejskiej Biblioteki w Gryficach Zofia Czasnowicz, dziękując swoim pracownikom za trud i zaangażowanie w zorganizowanie wystawy. Podziękowania z ust Zofii Czasnowicz popłynęły także w kierunku pracowników Książnicy, którzy pomagali przy wystawie. Głos ponownie zabrał burmistrz Gryfic uroczystie ogłaszając, iż "...dziesiąte Jubileuszowe Spotkania Regionalne uważam za otwarte...".

Po tych słowach głos zabrali Aleksandra i Bartosz zapraszając zebranych do zajęcia miejsc i obejrzenia dwóch filmów. Pierwszy opowiadał o historii i rozwoju Gryfic, drugi w skrócie obrazował codzienną pracę i dokonania Biblioteki w Gryficach. Po zakończeniu projek-

cji licealiści przedstawili gościom wystawców prezentowanych prac: Anna Binduła - wystawa tkaniny artystycznej; Bożena i Ryszard Czerwicz - wystawa haftu krzyżykowego; Teresy Dąbkowska - wystawa haftu krzyżykowego; Jerzy Dąbrowski - kolekcja militariów dotyczących jednostki wojskowej w Gryficach, Witold Koziorowski - prezes Polskiego Związku Filatelistów Koło Nr 3 Gryfice-Miasto - wystawa Kronik Koła, pokaz plakatów z wystaw filatelistycznych organizowanych w MBP w Gryficach oraz wystawa "Biblioteki świta i ich skarby w filatelistyce"; Tomasz Krężel - wystawa malarstwa i grafiki oraz prezentacja rzeźb; Agnieszka Ostrowska - pracownia "Madame de mode - edukacja twórcza"; Waldemar Seniuta - wystawa malarstwa i grafiki; Agnieszka Wisławska - wystawa malarstwa; Gryficki Dom Kultury - wystawa fotografii. Ponadto zapro-

szeno zebranych do obejrzenia: stoiska gryfickiego Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania "Gryflandia"; wystawa kronik Związku Sybiraków Koło Terenowe w Gryficach oraz wystawy zbiorów bibliotecznych, m.in. zbiory regionalne, książki lokalnych twórców, książki z autografem, nagrody i wyróżnienia przyznane Bibliotece.

Oprócz tego zwiedzający w czasie oglądania ekspozycji mieli okazję posłuchać poezji śpiewanej w wykonaniu Tomasza Skierczyńskiego. A jeśli i to nie wystarczyłoby zwiedzającym, mogli udać się do Sali Kolumnowej, gdzie na zaproszenie Naszej Biblioteki, na spotkanie autorskie z uczniami ze Szczecina, przybyła Joanna Maria Chmielewska. Autorka opowiadała dla najmłodszych czytelników np. "Historia Nibyryjka", a także powieści dla nieco starszych jak "Historia srebrnego talizmanu", czy jej kontynuacja "Neska i srebrny talizman". W dorobku pani Joanny znajdzie się również coś dla dorosłych np. "Poduszka w różowe słonie".

Wystawę można zwiedzać do 26 listopada 2011 r. w Sali pod Piramidą w godzinach otwarcia Książnicy Pomorskiej (ul. Podgórna 15/16) w Szczecinie.

Dziękujemy wszystkim wystawcom za udostępnienie swoich zbiorów i prac, a także za pomoc w zorganizowaniu wystawy oraz Jerzemu Dąbrowskiemu i Mariuszowi Rakowskiemu za udostępnienie swoich fotografii. MBP

Gryfickie dzieci na meczu reprezentacji

W dniu 8 listopada dzieci ze Szkółki Piłkarskiej "Diego" i Sparty Gryfice pojechały na towarzyski mecz między państwowy U-15 Polska - Niemcy do Kolobrzegu.

Mecz kadry narodowej (do lat 15) z Niemcami przyciągnął na ten nowy, piękny obiekt prawie komplet widzów. Na murawie nasi piłkarze walczyli z przedstawicielami niemieckiej szkoły futbolowej jak równy z równym, a na trybunach wspaniałą atmosferę stworzyli kibice z różnych rejonów naszego województwa. Dla porządku dodajmy, że pierwszą połowę wygrywali Niemcy 3:1, ale w drugiej nasi młodzi reprezentanci nie poddali się, podjęli walkę i zegrali wspaniale, strzelając cztery piękne bramki i wygrywając cały mecz 5:3. Nasi gryficy adepci sztuki piłkarskiej mogli podziwiać grę reprezentacji, piękny stadion, a przede wszystkim



zachowanie innych kibiców. Wielkie podziękowania należą się p. Wojciechowi Przeczkwowi i Wiesławowi Pietrzakowi, dzięki którym dzieci mogły wyjechać na mecz.

Wiesław Pietrzak zaprasza wszystkie drużyny chcące wziąć udział w Amatorskim Turnieju Piłki Nożnej z okazji "Święta Odzyskania Niepodległości" w dniu 12 listo-

pada o godz. 17.00, na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 4, przy sztucznym oświetleniu.

Karolina Pietrzak

NSR

NARODOWE SIŁY REZERWOWE

PRZEPUSTKA DO ZAWODOWEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Szczegółowe informacje
Wojskowa Komenda Uzupełnień,
ul. Piłsudskiego 24, 72-600 Świnoujście
tel. 91 - 324 33 16

...pasja, przygoda, wyzwanie

NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tys. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl

ZABAWKA ZE SZNURKA	WISZĄCE ŁÓŻKO CELA W TWIERDZY	WOJCIECH JAZZMAN PIĘŚĆ	DZIURA W SIECI	MALARZ HOLEN- DERSKI	GIBON MALPA Z BIAŁYM REKAM	ZAMAST MUSZKI WAZE - LNIARZ	TEATR W WAR SZAWIE	
4					SKOK W..			
RYBA ROŚLINO- ZERNA			TOR OWIADZA W WIELKIEJ MEDZIEDZ.			7		
DZIELNICA SZCZECINA (KABLE)		14		PISMO PROCESOWE RZĄDY CARÓW			10	
				TUMAK ARMILA KSZTAŁT OPONY				
NIEUDANY WYPIEK	020 LA. 44				KLKA GEMÓW WĘGERSKI CHOPIN		13	
12		MARKS RYBA SKRZE- LOŁUSKA				RODO - DENDRON	DAWNEJ ZAKŁAD- NIK	
PARÓW			PTAK Z ARGENTYNY NA NM PRZEDZA					
MIĘKKI METAL LA. 69								
			NATRYSK GRECKA WYSPA (KOŁOS)				KWITME W OGRÓDKU	
ZŁY LOS. PRZEZNA- CZENIE	URZĘDNIK W SPARCIE KŁATWA			CZEŚĆ WAGI SOCJALNE			2	
ZNAWCA ORGANI- ZMÓW			15		DO ODDY- CHANIA ZNAJY KABARET			
UF - JAK GORĄCO	"ZET" MASZOP				GATUNEK WIERZBY POLAŃSKI		3	
		UMOWA BLASK POŻARU						
ZAD			RZEBZOTO					
ZAGADKA RYŚUN - KOWA		16	DLAWIKLI- NARZA			PUSTYNI A KAMIE - NIBTA	6	
			CHWIŁA					
BÓSTWO INDIAN					ŚPIEW NA WOLNYM POWETRZU		5	
WOLNA POSDADA			8					
			LA. 26 BIAŁY METAL					

L.M.M

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16 ?



STOWARZYSZENIE
PRZYJACIÓŁ GRYFIC
ZAPRASZA NA

II BIEG

NIEPODLEGŁOŚCI

11 XI 11

- 11.00 Uroczystości pod Głazem Marszałka
- 11.30 Zapisy do grup startowych (przy Muzeum Galerii BRAMA)
Kategorie wiekowe: DZIECI do 12 lat, OPEN od 13 lat
- 12.00 Start II Biegu Niepodległości

Reklama na kalendarzu 2012



**Idealne miejsce
na całoroczną
reklamę
TWOJEJ FIRMY**

Pytaj o szczegóły
marketing.wppp@wp.pl
tel. 512 138 349